

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II, Nr 168 (270)

Białystok, wtorek 15 lipca 1952 r.

Cena 15 groszy

„Będziemy zawsze tak pracować, jak pracowaliśmy w okresie przedzłotowym” — piszą do Prezydenta delegaci białostoccy na Złot

Najlepsi spośród młodzieży miasta Białegostoku — delegaci wybrani na Złot Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej — zebrani w niedzielę na Przedzłotowej Naradzie Miejskiej, na zakończenie obrad wystali do Prezydenta Polski Ludowej, ukochanego Opiekuna młodzieży — towarzysza Bolesława Bieruta, list następującej treści:

„Do
Opiekuna młodzieży polskiej
Towarzysza Bolesława Bieruta
Warszawa

My, młodzież białostocka, zebrana w dniu 13 lipca 1952 roku na Przedzłotowej Miejskiej Naradzie delegatów Złota Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej, działając w myśl wytycznych Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej i wskazań VII Plenum KC PZPR — postanawiamy wzmocnić jeszcze bardziej walkę i pokój, rozszerzać szereg organizacji ZMP-owskiej i coraz wydajniejszą pracą zawodową i społeczną podnosić świadomość klasową młodzieży oraz wzmocnić siłę gospodarczą i obronność naszego kraju.

Wzorując się na bohaterskiej pracy i walce młodzieży radzieckiej, młodzież białostockich zakładów pracy — jak na przykład Państwowej Rozszarni Lnu i Konopi na Wysokim Stoczku, Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego, Białostockich Zakładów Garbarskich, Białostockiej Fabryki Pluszu, i wielu innych — w realizacji zobowiązań przedzłotowych poważnie przekroczyła swoje bazy akordowe oraz wykryła i unieszkodliwiła wroga klasowego, chcącego nie dopuścić do wykonania podjętych zobowiązań i do dalszej aktywizacji młodzieży.

Szczery entuzjazm przedzłotowy młodzieży białostockiej przyczynił się w poważnej mierze do zwycięskiego wykonania zadań gospodarczych III roku Planu Sześcioletniego, oraz w wielu wypadkach zmobilizował do wydajniejszej pracy również starsze społeczeństwo.

Czynnikiem mobilizującym młodzież w akcji przedzłotowej była świadomość, że szybsze wykonanie planów gospodarczych, to przyspieszenie budownictwa socjalizmu.

Pod dalszym Twoim przewodnictwem, ukochany Nauczycielu młodzieży polskiej i w myśl wskazań prowadzonej przez Ciebie partii — zobowiązujemy się zawsze tak pracować dla naszej Ludowej Ojczyzny, jak pracowaliśmy w czasie wykonywania zobowiązań złotowych.

Uczestnicy
Miejskiej Narady Przedzłotowej
w Białymstoku

Białystok, dnia 13 lipca 1952 roku”.

wych, które dały państwu ponad 3 tys. zł oszczędności.

Również godnie Złot uczcili wiejscy sportowcy z powiatu suwalskiego. Nie tylko wybudowali oni 9 boisk do siatkówki, 2 skocznie i tor przeszkód, ale również założyli w swoim powiecie 37 nowych LZS-ów. Boiska do siatkówki i jedno do piłki nożnej oddali już również do użytku sportowcy z powiatu Łomża, gm. Barszczewo.

Wśród młodzieży łomżyńskiej w pracach przedzłotowych przoduje 18-letni Stanisław Makarewicz z Budowlanego Przedsiębiorstwa Powiatowego. Młody Stasio jest najlepszym fachowcem w swym zakładzie pracy. Wyrabia przeciętnie 230 proc. normy. W okresie realizacji zobowiązań złotowych wstąpił on w szereg Związku Młodzieży Polskiej.

zalo się po powrocie z Warszawy poświęcić się pracy społecznej i szkoleniowej w ludowych zespołach sportowych.

W związku ze zbliżającym się Złotem młodzież łomżyńska już od dawna stara się zorganizować kilka młodzieżowych brygad produkcyjnych. Jednak starania te spalały się na panewce, bo Powiatowy Zarząd ZMP w Łomży dotychczas im nie pomógł.

Z Białostockich Zakładów Garbarskich na Złot do Warszawy wybrani zostali: Waleryna Minta, Jan Jasiuk, Wiktor Karpowicz, Lilla Baranowska, Eugeniusz Klepacki i Waldemar Kurowiec ki. Ci młodzi przewodnicy przyczynili się do realizowania zobowiązań przedzłotowych, które dały państwu ponad 3 tys. zł oszczędności.

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na porządku dziennym 107 posiedzenia Sejmu R.P. w dniu 18 lipca br.

WARSZAWA (PAP). Marszałek Sejmu Ustawodawczego R.P. wydał w dniu 14 lipca br. zarządzenie treści następującej:

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. odbędzie się w dniu 18 lipca 1952 r. o godz. 17.

Marszałek Sejmu Ustawodawczego
(—) WŁADYSŁAW ROWAŃSKI

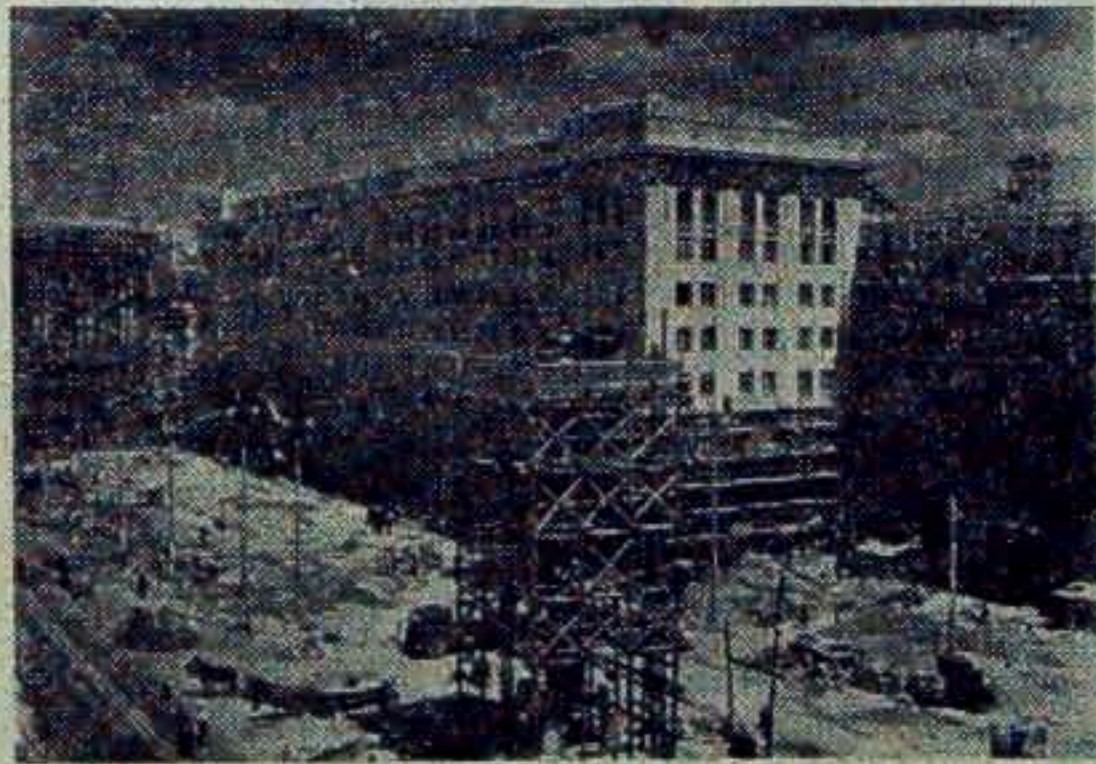
PORZĄDEK DZIENNY

107 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R.P.
w dniu 18 lipca 1952 r. o godz. 17

przedstawia się jak następuje:

1. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej;
2. Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o projekcie ustawy konstytucyjnej — przepisy wprowadzające Konstytucję Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — złożonym ze wspólnej inicjatywy ustawodawczej Rady Państwa i Rządu.

Czyn Lipcowy budowniczych MDM



Do dnia 22 lipca, kiedy to załoga Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej w Warszawie przekeże stolicy śródmiejski plac, pozostało już niewiele dni. Każdy dzień przynosi coraz to większe zmiany, odsłania coraz to piękniejsze fragmenty placów.

Na zdjęciu: Fragment prac przy budowie placu MDM-u.
C A F — fot. Nowosielski

Budowa socjalizmu — podstawowym zadaniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Rezolucja II Konferencji SED

BERLIN. — Dnia 12 bm. zakończyła się II Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Na ostatnim posiedzeniu przemawiał sekretarz generalny SED, Walter Ulbricht, który podsumował dyskusję.

Następnie zatwierdzono sprawozdanie komisji mandatowej i wybrano dodatkowo członków Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Rewizyjnej SED.

Z kolei uczestnicy Konferencji jednomyślnie przyjęli uchwałę w sprawie obecnej sytuacji i zadań w walce o pokój, jedność, demokrację i socjalizm.

II Konferencja SED zakończyła swe prace i uczestnicy jej w podniosłym nastroju odśpiewali Międzynarodówkę.

W przyjętej jednomyślnie rezolucji II Konferencji SED czytamy m. in.:

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej otworzyło przed ludzkością perspektywę trwałego pokoju. Perspektywa ta będzie urzeczywistniona, gdy narody wezmą w swe ręce sprawę pokoju. Jeśli chodzi o Niemcy, to centralnym zagadnieniem jest walka o traktat pokojowy i o przywrócenie jedności kraju.

Walka o traktat pokojowy, walka z podpisaniem przez wasalny rząd boński wojennym „układem ogólnym”, wymaga, by naród niemiecki pod kierownictwem klasy robotniczej wziął w swe własne ręce sprawę zachowania pokoju i przywrócenia jedności Niemiec, sprawę utworzenia zjednoczonego, demokratycznego, pokojowego i niezależnego państwa niemieckiego.

Przyjęta uchwała w dalszym ciągu precyzuje zadania, jakie w związku z powyższym spełnić ma naród niemiecki:

Obowiązkiem wszystkich sił patriotycznych Niemiec jest walka narodowo-wyzwoleńcza z amerykańskimi, angielskimi i francuskimi okupantami w Niemczech zachodnich, walka o obalenie wasalnego rządu bońskiego.

Sprawa zabezpieczenia pokoju, postępu demokratycznego i budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej i w Berlinie — przed aktami agresji i zachodu — wymaga umocnienia i obrony granic NRD, umocnienia ludowej władzy demokratycznej, ustroju demokratycznego oraz zorganizowania sił zbrojnych, wyposażonych w najbardziej nowoczesny sprzęt techniczny, by mogły one chronić zdobycze mas pracujących przed atakiem imperialistycznym.

Należy zacieśnić przyjaźń ze Związkiem Radzieckim — ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu na całym świecie. Należy zacieśnić przyjaźń z Chińską Republiką Ludową i z krajami demokracji ludowej w Europie i w Azji.

Rezolucja stwierdza następująco: Warunki polityczne i ekonomiczne, jak również świadomość klasy robotniczej i większości mas pracujących rozwinęły się w takim stopniu, że budowa socjalizmu stała się podstawowym zadaniem w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Końcowa część rezolucji poświęcona jest organizacyjnej i ideologicznej pracy Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, jako partii nowego typu.

Depesza KC PZPR

do KC Komunistycznej
Partii Japonii

Do
Komitetu Centralnego
Komunistycznej Partii
Japonii

TOKIO

W 30 rocznicę powstania Waszej Partii, która pomimo najcięższych prześladowań przez cały ten okres broniła bohatersko sprawy ludu japońskiego, pragniemy wyrazić Wam uczucia naszej głębokiej, braterskiej solidarności.

Dziś, gdy Wasza piękna ojczyzna cierpi pod uciskiem okupanta amerykańskiego, Wasza ofiarna walka o wolność i niepodległość narodową Japonii, przeciwko separatystycznemu traktatowi z San Francisco i tzw. „układowi o bezpieczeństwie”, o zapewnienie pokoju narodowi japońskiemu i narodom Azji, stanowi wielki wkład do dzieła walki o pokój na całym świecie.

Wspaniały rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego w Waszym kraju, świadczą o tym, że plany amerykańskich imperialistów skazane są na haniebne fiasko, że nie uda im się wykorzystać waszego narodu jako mięsa armatniego w wojnie agresywnej przeciwko Korei, Chinom ludowym i Związkowi Radzieckiemu.

Zyczymy Wam, aby Wasza bohaterska walka, jaką prowadzicie na całym szerokim froncie demokratycznego, przeciwko amerykańskiemu ciemielcom — atomowym ludobójcom z Hiroszimy, katom narodu koreańskiego, siewcom dżumy i cholery — zakończyła się pełnym sukcesem. Zyczymy Wam, aby naród japoński, wyzwolony z kajdan imperializmu amerykańskiego i rodzimej reakcji, zajął należne mu miejsce w wielkiej rodzinie niepodległych i suwerennych, pokój milujących narodów, którym przewodzi potężny Związek Radziecki — ostoja pokoju na całym świecie.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Dzieci polskie z Francji i Belgii przybyły na wakacje do Polski

GDYNIA. — Dzieci staranów rządu polskiego 1.015 dzieci polskich z Francji i Belgii przybyło 13 lipca br. na pokładzie m/s „Batory” do Polski, aby w najpiękniejszych miejscowościach uzdrowiskowych i wczasowych ojczyzny kraju, pod troskliwą opieką wychowawców i opiekunów, spędzić tegoroczne wakacje. Drogi gości w serdecznych słowach powitał wiceprzewodniczący Prezydium Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej pos. Bigus.

W imieniu młodzieży Włocławka witała przybywające dzieci uczennica z Gdańska Władysława Fiełk.

Błyskawica ZŁOTOWA Nr 6

Sportowcy wiejscy w powiecie augustowskim na cześć Złota odremontowali 17 boisk do siatkówki oraz założyli 26 ludowych zespołów sportowych. Zobowiązali się oni również uzyskać do 22 lipca 50 proc. norm na odznakę Sprawny do Pracy i Obrony.

Delegatem na Złot z łomżyńskich Zakładów Terenowych Przedsiębiorstwa Materiałów Budowlanych jest Henryk Gydowski. Podjął on pierwszy w swym zakładzie współzawodnictwo przedzłotowe. W ramach realizacji zobowiązań Henryk Gydowski wykonuje przeciętnie 315 proc. normy.

40 Junaków i Junacek delegowanych na Złot zobowią-

Intensywne przygotowania w ZSRR do uroczystego otwarcia kanału imienia Włodzimierza Lenina

MOSKWA. — Na wieść o nadaniu imienia Lenina kanałowi Wołga — Don budowniczości cymłańskiej elektrowni wodnej postanowili wyteńczyć wszystkie siły, by wzorowo przygotować się do uroczystego otwarcia kanału, które nastąpi 27 lipca br.

Na ukończeniu znajdują się prace montażowe w elektrowni. W tych dniach rozpocznie pracę drugi agregat. Pierwszy agregat uruchomiony przed miesiącem dostarczył już miliony kWh energii elektrycznej. W szybkim tempie odbywa się również montaż trzeciej turbiny. Robotnicy budowlani dokonują ostatnich prac wykonawczych. Elektrownia, służąca i zapora przybierają odświeżoną szatę. Na dziesiątkach hektarów przyległego do elektrowni terenu zakłada się parki i skwery. Zasadzo-

nach zostanie około 1,5 miliona drzew i krzewów.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS przez Akademii Nauk ZSRR — Aleksander Nieśmiejanow podkreślił, że otwarcie kanału Wołga — Don im. Lenina zapisało nową kartę w historii walki ludzi radzieckich o zrealizowanie stalinowskiego programu budowania komunizmu w ZSRR.

Kanał Wołga — Don oświadczył Aleksander Nieśmiejanow — jest dobitnym wyrazem wspaniałych osiągnięć naszego ustroju społecznego, sukcesów ekonomicznych, nauki i kultury.

Ludzie radzieccy — uczeni — zakończył Aleksander Nieśmiejanow — z ogromnym entuzjazmem wcielali w życie genialny, stalinowski plan przeobrażenia przyrody.

Strajki we Włoszech

RZYM. — Dnia 12 bm. odbył się w Empoli (Toskania) powszechny strajk robotników na znak protestu przeciwko brutalnej ingerencji policji w konflikt między pracownikami i administracją huty szkła „Taddei”, który powstał w związku z decyzją zamknięcia tego zakładu pracy i zwolnienia wszystkich robotników. Policja wezwana przez administrację fabryki usunęła z niej siłę robotników.

11 bm. odbył się strajk robotników stoczni „Ansaldo” w Livorno, którzy protestowali przeciwko zwolnieniu 100 towarzyszy pracy. W tym samym dniu odbył się również 2-godzinny strajk powszechny w Civita Vecchia na znak protestu przeciwko zwolnieniu wielu robotników 4 przedsiębierstw mlejskich.

RZYM. — Jak donosi dziennik „Unita” dokerzy wszystkich portów Ligurii — Genui, Savony, Imperii, Vado i Speccii, ogłosili 48-godzinnny strajk domagając się poprawy warunków pracy.

Z podziwem i entuzjazmem mówią związkowcy brytyjscy o naszych osiągnięciach

W dniach 11 i 12 bm. przebywająca w Warszawie na zaproszenie Centralnej Rady Związków Zawodowych druga grupa związkowców Wielkiej Brytanii zwiedziła szereg stołecznych zakładów pracy. Robotnicze osiedla mieszkaniowe, urzędnictwo sojsjalne oraz złożyła hołd pamięci bohaterów Armii Radzieckiej, poległych w walkach przeciwko faszyzmowi. Goście brytyjscy żywo zainteresowali się naszymi osiągnięciami kulturalnymi i socjalnymi oraz wyrażali podziw dla wspaniałych wyników budownictwa pokojowego.

Związku Górników, skupiającego 110 tys. górników południowej Wali, stwierdził, że to, co zobaczył w Polsce przeszło jego oczekiwania. Oglądaliśmy wszystko to, co sami chcieliśmy. Zwiedzając osiedle mieszkaniowe na Mokotowie, wybieraliśmy sami mieszkania, które chcieliśmy obejrzeć. Ujrzelśmy w oknie przy ul. Dąbrowskiego nr 73 młodą kobietę i zapytaliśmy, czy możemy złożyć jej wizytę. Poprosiła nas do mieszkania i odpowiadała bardzo chętnie i wyczerpująco na nasze pytania. Na zakończenie rozmowy prosiła nas o przekazanie od niej serdecznych pozdrowień dla braci-robotników angielskich.

Przed odjazdem na wyścielek po Polsce, której pierwszym etapem będzie śląskie zagłębie przemysłowe, goście brytyjscy podzielnili się swoimi wrażeniami z przedstawicielami prasy stołecznej. A. L. Martin z Bedford przedstawiciel Zjednoczonego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych okręgu Kingston powiedział: „Widzieliśmy wspaniałą entuzjazyzm robotników polskich odbudowujących swą stolicę ze straszliwych zniszczeń dokonanych przez hitlerowców. Pobyt wśród Was, którzy tak dzielnie i ofiarnie budujecie wspaniałą przyszłość, jest dla nas silnym bodźcem, zagrzewającym do jeszcze bardziej wytrwałej walki o pokój i postęp”.

Dziekan katedry Canterbury o wojnie bakteriologicznej w Korei

LONDYN. — Dziennik „Daily Worker” opublikował wywiad z dziekanem katedry Canterbury Hoover Johnsonem, który powrócił niedawno z podróży do Chin, gdzie zapoznał się z faktami stosowania broni bakteriologicznej przez agresorów amerykańskich.

Jest to niekzemna broń — oświadczył wybitny angielski bojownik o pokój — broń ludobójcza, której przeznaczeniem jest eksterminacja całego narodu.

Podkreślając wiarogodność stwierdzonych faktów prowadzenia przez Amerykanów wojny bakteriologicznej, Johnson zaznaczył, iż sami Amerykanie mówią bez wszelkich osłonek, że produkują nową broń, która ma te „zalety”, że niszczy ludzi, nie nisząc ich myśli.

Johnson podkreślił również, że oświadczenie czolowych przedstawicieli duchowieństwa chińskiego w sprawie stosowania przez Amerykanów broni bakteriologicznej, oparte jest na faktach, których świadkami byli duchowni i ludzie wierzący.

W zakończeniu Johnson wezwał naród angielski, by uczynił wszystko co w jego mocy w celu położenia kresu wojnie bakteriologicznej.

Na wyspie śmierci



Amerykanie, których bestialstwo przerasta zbrodnie hitlerowców nie zaprzestają dokonywania morderstw w obozie śmierci Kożedo.

Na zdjęciu: Amerykańscy sępacze pastwią się nad bezbronnym jeńcem.

Działania wojenne w Korei

PEKIN. — W komunikacie ogłoszonym dnia 13 bm w Phenianie dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich prowadzą nadal walki z nacierającym nieprzyjacielem na poprzednich pozycjach.

Na froncie wschodnim na południe od Kasonu nieprzyjaciel podejmował kilkakrot-

Dobrze i szczęśliwie żyją chłopcy na wspólnym gospodarstwie

WROCLAW. — „Widziałem podczas zwiedzania spółdzielni produkcyjnych na Dolnym Śląsku także warunki życia i pracy chłopów, o jakich nawet nie marzyłem” — oświadczył uczestnik wycieczki chłopów z województwa kieleckiego Jan Mentel 7 gro-

mady Włodzisław w pow. Jędrzejów, zwiedzając spółdzielnię 3-go typu w gromadzie Bielany, pow. Legnica. Prawie wszystkie prace są tam zmechanizowane. Nawet siano ładuje do stodół specjalna maszyna. W oborach aż przyjemnie spojrzeć — ładne, duże krowy dają do 4.000 i mleka rocznie. A co za chlew nie! Wszystko rasowe świnie, tuczniki dochodzą do wagi 250 kg sztuka. Dlatego też życie mają tu ludzie dobre.

Byłem w wielu obejściach. Spółdzielcy pokazywali mi swoje świnie, krowy, które trzymają na działkach przyzgodowych. Niektórzy z nich mają po 2, a nawet po 3 krowy. U jednej z członkin spółdzielni Anny Chlebowskiej widziałem 3 rasowe krowy z przychowkiem. Bierze ona za mleko odstawiane do zlewni przeszło 100 zł miesięcznie. Myśmmy już postanowili zaraz po powrocie do naszych gromad założyć spółdzielnię produkcyjną. Dostęć już nas okamywali różni kulaacy, opowiadając wulgarne bzdury o spółdzielniach i o ziemiach zachodnich. Przekonałmmy się naocznie jak dobrze i szczęśliwie żyją chłopcy na wspólnym gospodarstwie”.

Podczas trzydniowego pobytu na Dolnym Śląsku chłopcy kieleccy zwiedzili liczne spółdzielnie produkcyjne, POM-y i zakłady pracy.

W 6 i pół miesiąca — dobry zawód mogą zdobyć dziewczęta w szkole budowy maszyn

Z dnim 15 sierpnia 1952 roku Departament Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Górnictwa uruchamia Szkołę Przygotowania Zawodowego Budowy Maszyn górnictwa dla dziewcząt. Szkoła trwać będzie 6 i pół miesiąca i szkolni będą wg następujących specjalności:

1. Pomoc tokarza, 2. pomoc ślusarza, 3. pomoc ślusarza narzędziowego, 4. pomoc wiertacza, 5. pomoc spawacza, 6. pomoc frezera.

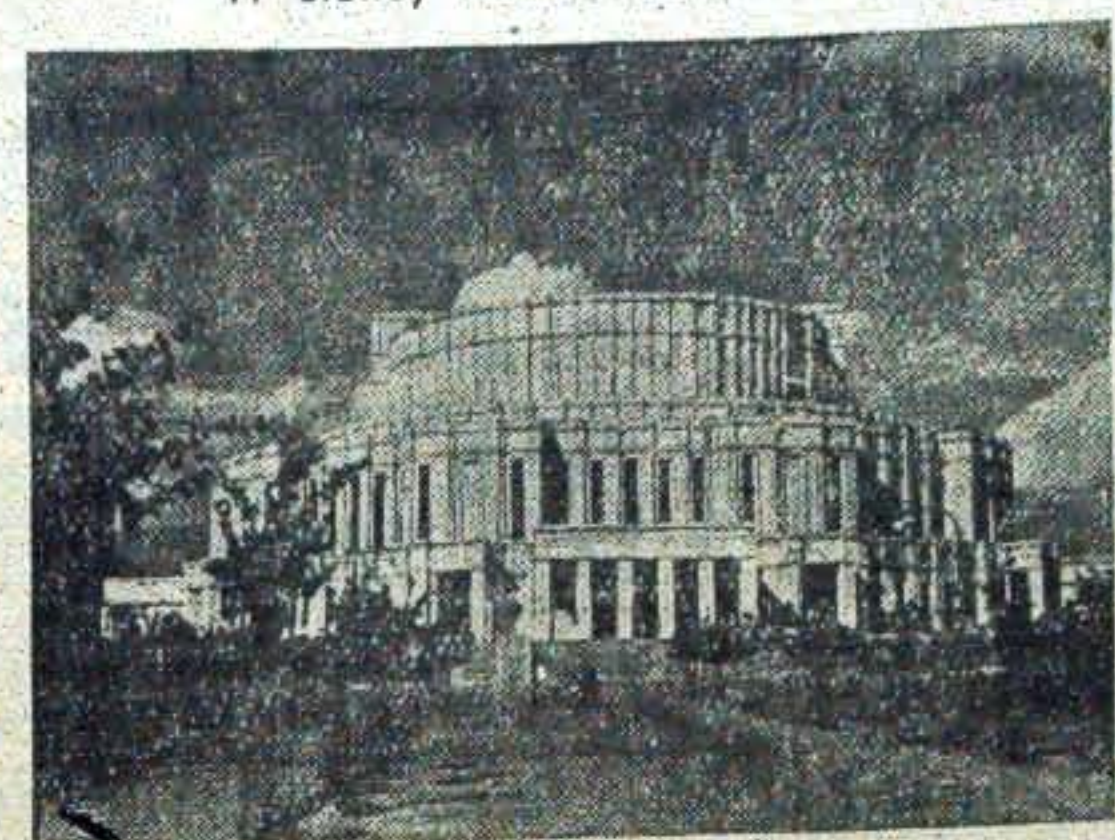
W okresie nauki w szkole uczniom mają zapewnić: 1) bezpłatne zakwaterowanie w Internacie szkolnym, 2) bezpłatne wyżywienie, 3) bezpłatne umundurowanie, 4) stypendium.

Po ukończeniu szkoły absolwentki otrzymują świadectwo kwalifikacyjne i zatrudnione zostaną w fabrykach budowy maszyn górnictwa (na powierzchni).

Zarobek absolwentki wynosić będzie około 500 zł, przedronowe prace mogą zarobić 600 i więcej zł.

Absolwentki zakwaterowane zostaną w domu Młodej Robotnicy. Te absolwentki, które posiadają rodzinę w pobliżu miejsca za-

W stolicy radzieckiej Białorusi



Na zdjęciu: Gmach Białoruskiego Państwowego Teatru Opery i Baletu w Mińsku. Fot. — CAF.

Samoloty USA ostrzelały miasto chińskie — Antung i zbombardowały obóz amerykańskich jeńców wojennych

PEKIN. — Prasa chińska podała komunikat agencji Nowych Chin o ostrzelaniu przez 8 samolotów amerykańskich chińskiego miasta Antungu, w wyniku czego dwie osoby zostały zabite, a 47 rannych. W związku z tą prowokacją minister Spraw Zagranicznych Chińskiej Re-

publiki Ludowej, Czu En-lai złożył kateryczny protest.

PEKIN. — Jak donosi agencja Nowych Chin, w dniu 13 lipca podczas rokowań w Panmunzonie w sprawie rozejmu w Korei, przewodniczący delegacji koreańskiej chińskiej general Nam Ir złożył stanowczy protest przeciwko zbombardowaniu przez samoloty amerykańskie obozu amerykańskich jeńców wojennych na przedmieściu Phenianu. Wskutek tego nalotu 110 amerykańskich jeńców wojennych zostało zabitych lub odniosło rany.

General Nam Ir podkreślił, że obóz jeniecki nr 9 jest zapakowany w wyraźne widoczne znaki rozpoznawcze i dowództwo amerykańskie zostało dokładnie poinformowane o miejscu, w którym obóz się znajduje. Lotnictwo amerykańskie zbombardowało i ostrzelało już pięciokrotnie obozy amerykańskich jeńców wojennych. Obecnie nastąpiło to po raz szósty, co dowodzi, że dowództwo amerykańskie narusza prawo międzynarodowe i postępuje wbrew zasadom humanitaryzmu. Bombardując w barbarzyński sposób otwarte miasta i ludność cywilną, amerykańskie siły zbrojne mordują jednocześnie własnych jeńców wojennych.

Międzynarodowy Festiwal Filmowy rozpoczął się w Karlovych Warach

PRAGA. — W Karlovych Warach rozpoczął się VII Międzynarodowy Festiwal Filmowy.

Jako pierwszy wyświetlano na festiwalu nowy, kolorowy, radziecki film historyczny pt. „Niezapomniany rok 1919”.

Na długo przed rozpoczęciem pokazu salę wypełniły szczerze czcący czechosłowaccy działacze polityczni, społeczni i kulturalni, przedstawiciele dyplomatyczny ZSRR, krajów demokracji ludowej i innych państw, delegacje filmowców z zagranicy, które przybyły na festiwal o raz wczasowicze przebywający w Karlovych Warach.

Film pt. „Niezapomniany rok 1919” wzbudził ogromne zainteresowanie. Po wyświetleniu filmu obecni na sali zgłoszono delegacji filmowców radzieckich z członkiem kolegium Ministerstwa Kineamatografii ZSRR — Fedorem serdeczną i długotrwałą owację.

Faszystowski terror wobec przewodców związków zaw. w USA

LONDYN. — Dziennik „Daily Worker” donosi z Nowego Jorku, że władze amerykańskie stosują jawny terror wobec lewicowych przywódców związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych i nie cofają się nawet przed morderstwami.

Kilka dni temu, trzy przywódcy Związku Zawodowego Górników stanu Kentucky — Charles Baker, Samuel Hoskins i Napier, zostali ostrzelani z zasadki, gdy jechali samochodem z miasta Manchester do Barboursville. Wszyscy trzech zostali ciężko ranni i musiano przewieźć ich do szpitala. Stan Charles Bakera jest beznadziejny.

„Daily Worker” podkreśla, że w ciągu ostatnich miesięcy dokonano w stanie Kentucky 17 zamachów na przywódców Związku Zawodowego Górników oraz na lokale związków.

Interwencji amerykańscy nasyłają szpiegów do Korei północnej

PEKIN. — Agencja Nowych Chin donosi, że w rejonie Panmunzou żołnierze Armii Ludowej, zatrzymali szpiega amerykańskiego Koreańczyka Na Czuon-hua, który przekradł się z neutralnej strefy Kaesongu, w celu prowadzenia działalności szpiegowskiej i dywersyjnej w Korei północnej.

W związku z tym Agencja Nowych Chin podkreśla, że ostatnio Amerykanie wykonywali coraz częściej teren neutralnej strefy Kaesongu, jako odszkodzenie do prowadzenia roboty szpiegowskiej. W dniu 28 czerwca dwaj szpiedzy amerykańscy przedostali się z neutralnej strefy Kaesongu na obszar Korei północnej, a następnie przy jaw-

nej pomocy ze strony wojsk amerykańskich powrócili na południe.

Te prowokacje — stwierdza Agencja Nowych Chin — dowodzą, że Amerykanie rozmyślnie naruszają porozumienie w sprawie neutralności strefy Kaesongu.

Przegląd prasy zagranicznej

„Zenmindzibao”

Dziennik „Zenmindzibao” zamieścił artykuł, w którym pociąga w całej pełni protest ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai przeciwko wtargnięciu samolotów amerykańskich do obszaru powietrznego Chin. Dziennik wskazuje, że nalot amerykańskich samolotów na Antung, dowodził raz jeszcze, że agresorzy amerykańscy są wrogami narodu chińskiego oraz narodów Azji i całego świata. Bombardowanie przez Amerykanów elektrowni na rzece Jaluczuan i ostrzelanie spokojnej ludności chińskiej — pisze dziennik — świadczy o zbrodniczych celach amerykańskich agresorów, którzy dążą do zerwania rokowań w sprawie rozejmu w Korei i do rozszerzenia wojny.

„Naród chiński — pisze w zakończeniu dziennik — nigdy nie ścierpi agresji amerykańskiej. Całkowicie popieramy oświadczenie ministra spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czu En-lai, zawierające protest przeciwko tej nowej zbrodni, dokonanej przez amerykańskie lotnictwo wojskowe”.

Dziennik „Sinwendzibao” pisze, że nowa burzająca prowokacja amerykańskich piratów powietrznych przeciwko Chinom, wywołata głębokie oburzenie całego narodu chińskiego. Naloty te — pisze dziennik — są dowodem, że amerykańscy agresorzy usiłują wyrwać naciś na delegację koreańską — chińska prowadzącą w Panmunzonie rokowania w sprawie rozejmu w Korei. Te niekzemne prowokacje — pisze w zakończeniu „Sinwendzibao” — nie zastraszą narodu chińskiego. Awanturnicza polityka agresorów amerykańskich zakończy się sromotną klęską.

W 8 rocznicę wyzwolenia Wilna

MOSKWA. — W tych dniach minęła 8 rocznica wyzwolenia stolicy Litewskiej SRR — Wilna spod okupacji hitlerowskiej przez Armię Radziecką. W ciągu tych 8 lat Wilno poważnie rozbudowało się. Na miejscu dawnych ruin wyrosły fabryki i dzielnie mieszkalne. W samym tylko 1951 r. w Wilnie zbudowano blok mieszkalny o powierzchni użytkowej 14.700 m kw. Powstały nowe zakłady przemysłu elektrotechnicznego, rozbudowano fabryki obuwi, garbarnie i tartaki. Otwarto nowe teatry, kina, biblioteki, szkoły i szpitale.

Z XIII Sesji WRN

Źniwa ostatnim etapem rocznej walki o podniesienie wydajności w rolnictwie

XIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej w dniu 12 bm. była poświęcona omówieniu osiągnięć i braków oraz opracowaniu wytycznych dla społecznego i gospodarczego aktywności naszego województwa w ostatnim etapie rocznej walki o podniesienie wydajności z hektara i podniesienia hodowli. Walka o większe urodzaje rozpoczęła jesienią ub. roku zbliża się do zwycięskiego końca i ostatni jej etap — żniwa i omloty — musi być przeprowadzony szybko i sprawnie, aby nie zmarnować w najmniejszym nawet stopniu rezultatów walki o wyższe plony.

Siewy wiosenne wykonano w terminie dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu 1800 gromad w województwie podjęło zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta tow. Bolesława Bieruta i święta solidarności ludzi pracy — 1 Maja. Nawozów sztucznych rozprowadzono w porównaniu z rokiem ubiegłym o 30 proc. więcej, przyczym nawozy rozprowadzono w 100 proc. likwidując jednocześnie rezerwy z lat ubiegłych. Również znacznie większe było wykorzystanie siewników. Podczas gdy w roku ubiegłym rzędowo zasiano przeciętnie 7 ha na siewnik, to wiosną br. na siewnik przypadło już 16 ha, chociaż daleko jeszcze było do wykorzystania wszystkich możliwości, czego dowodem jest fakt, że np. w zambruskim SOM-ie przypadło na siewnik 30 ha.

Poważnie wzrosła powierzchnia gruntów obsianych mieszankami (155 proc. w stosunku do 1951 r.) i upraw technicznych. Przed wojną za rządów sanacyjnych uważano, że gleba białostocka nadaje się niemal wyłącznie tylko do produkcji żyta i kartofli. Okazało się jednak, że tak nie jest. Świadczą o tym rosnąca z roku na rok areal upraw buraka cukrowego, roślin włóknistych i oleistych. Plan kontraktacji buraka cukrowego wykonaliśmy w 112 proc. — ogólny obszar plantacji przekroczył 5000 ha.

Wzmocniły się gospodarczo spółdzielnie produkcyjne i PGR-y, które odegrały poważną rolę w akcji likwidacji odlogów (np. Mrozy — 100 ha). Siewy wykonano na terenie całego województwa w przeciągu 7 do 10 dni, a niekiedy (np. w Kojłach 5 dni) trwały one znacznie krócej. W 100 proc. zasiewy wykonano w gospodarstwach socjalistycznych ziarnem kwalifikowanym. Dzięki znacznemu zwiększeniu powierzchni zasiewów mieszanych, wzrosła nasza baza paszowa i hodowla zwierząt domowych ma obecnie przed sobą dużo lepsze perspektywy.

W rezultacie tak dużego wysiłku, zbory zapowiadają się o wiele lepsze niż w roku ubiegłym. Przewidyuje się w gospodarstwach socjalistycznych zbory żyta przeciętnie 15 — 16 q z ha, pszenicy — 16 q i zbóż jarych — 14 do 16 q z ha. Przewidywana przeciętna zbiórka czterech zasadniczych zbóż kłosowych wyniesie ponad 12 q z ha, podczas gdy przeciętna dla naszego województwa przed wojną wynosiła 8 do 9 q.

Aby należycie był wykorzystany dotychczasowy wysiłek musimy tym bardziej szybko i sprawnie przeprowadzić żniwa. Czas trwania żniw będzie znacznie krótszy ze względu na opóźnioną w tym roku

wegetację roślin, a należy się również spodziewać niezbyt sprzyjających żniwom warunków atmosferycznych.

Z tych wszystkich względów wszystkie znajdujące się w naszym województwie maszyny żniwne muszą być w 100 proc. wykorzystane. A mamy ich znacznie więcej niż w latach ubiegłych. Posiadamy tylko w POM i GOM 281 snopowiazki i 900 żniwiarek, które według planu powinny zżąć przynajmniej 40.500 ha zbóż ozimych i jarych.

I tu właśnie natrafiamy na pierwsze niedociągnięcia. Na plan 40.500 ha umowy zawarto dotychczas tylko na 26.000 ha, ponieważ kierownictwa POM-ów i GOM-ów przejawiają zbyt mało troski o maksymalne wykorzystanie maszyn żniwnych. Nie wszędzie jeszcze zakończono remonty maszyn żniwnych i omlotowych, co może ujemnie odbić się na przebiegu akcji żniwnej. Nie wszędzie również przeszkolono odpowiednią ilość chłopów, jeśli chodzi o zapoznanie się z działaniem maszyn żniwnych i omlotowych oraz ich obsługą.

Poważnym niedociągnięciem w pracy niektórych powiatowych i gminnych rad narodowych jest zlekceważenie zarządzenia Prezydium WRN w sprawie sporządzenia bilansów nadwyżek względnie braków siły roboczej i sprzężonej. Prace te miały być zakończone do 10 bm. lecz nie wszystkie prezydia je wykonały, a Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium WRN nie umiał dopilnować terminowego wykonania tak ważnej i pilnej pracy. Nie we wszystkich gromadach przeprowadzono zebrania poświęcone akcji żniwnej i propagandzie stosowania natychmiastowych podorywek i siewu poplonów, a w wielu gromadach zebrania były przeprowadzone szablonowo ograniczając się do odczytania zarządzeń i uchwał Prezydium

WRN. W powiecie białostockim do dnia 11 bm. w 64 gromadach zebrań żadnych jeszcze nie było. Często również na zebraniach gromadzkich pomijano zagadnienie podorywek i siewu poplonów.

Duże braki dają się zaobserwować, jeśli chodzi o organizację pomocy sąsiedzkiej. W wielu gminach, jak np. Wyski w pow. bielskim i Sołki w pow. wysokim — mazoni nie używają pomocy sąsiedzkiej ustalono na odrobiek, co przyszło na ręce przede wszystkim kulakom.

Zdarzały się także wypadki jak w GOM w Nowej Wsi (pow. Elk), gdzie nie wremontowano 3 żniwiarek, 3 młocarni i 2 silników spalinowych, a mechanicz GOM-u w tym czasie zajęty był robotami prywatnymi. I na ten stan rzeczy nie wiele uwagi zwracają prezydja GRN, choć to przecież należy do ich obow-

wiązków, jako odpowiedzialnych gospodarzy gmin.

Wiele z wymienionych braków i niedociągnięć może być jeszcze na czas usuniętych, trzeba tylko aby prezydja rad narodowych, ZSCH, ZMP i cały aktywny polityczny i gospodarczy naszego województwa z większą niż dotychczas troską i energią wziął się do pracy celem przyspieszenia zakończenia przygotowań do akcji żniwno — omlotowej. Nie wolno ani na chwilę zapominać, że żniwa to podsumowanie i bilans osiągnięć rolnictwa, że korzyści wypływające z dotychczas wykonanej pracy nad podniesieniem wydajności gleby nie mogą być w najmniejszej mierze zmarnowane i wreszcie, że sprawnie i szybko przeprowadzenie kampanii żniwno — omlotowej, to poważny wkład w realizację zadań trzeciego, decydującego roku Planu 6-letniego, to poważny wkład w dzieło umocnienia naszej suwerenności.

H. Matejczyk

Dzień gotowości do żniw i omlotów



Realizując uchwałę Prezydium Rządu w sprawie tegorocznej kampanii żniwno-omlotowej komisja rolnictwa i leśnictwa rad narodowych, przy szerokim współdziałaniu wiejskiego i fachowców-agrotechników przeprowadziły w ciągu tzw. dni gotowości rolnictwa do żniw i omlotów kontrole stanu przygotowań do kampanii żniwno-omlotowej w ośrodkach maszynowych, gminnych spółdzielniach PGR-ach, spółdzielniach produkcyjnych gromadach indywidualnych.

Na zdjęciu: Kontrola sprawności maszyn żniwno-omlotowych w POM-ie w Zapolu w woj. łódzkim. CAP — fot. Szarharc.

Śladem przygotowaw do Złotu

Nowe koła ZMP powstały w Łomży

W kampanii przedzłotowej wzmacniają się organizacje zetempowskie, powstają nowe koła młodzieży, która ogarnęła fala przygotowaw złotych. W powiecie łomżyńskim powstały ostatnio trzy nowe koła ZMP.

W Powiatowym Przedsiębiorstwie Budowlanym w Łomży w początkowym okresie przygotowaw do Złotu odbyło się zebranie młodzieży. Było wśród niej czterech zetempowców, ale koło ZMP nie istniało. Przemawiając na zebraniu zetempowiec tow. Stefan Siwik podkreślił znaczenie Złotu jako wielkiego święta młodzieży. Od tego zebrania rozpoczęto organizowanie koła. Do ZMP wstąpiło 6 młodych ludzi. Koło może na już więc było założone. Przewodniczącym wybrano tow. Siwika.

Równocześnie młodzież podjęła zobowiązania złotowe. Np. Tadeusz Ciborowski zobowiązał się wykonywać do końca 1952 r. 150 proc. normy. Władysław Ostaszewski 190, a Stanisław Makarewicz 210 proc. normy również do końca br.

Stanisław Makarewicz jest synem murarza z Łomży. Po ukończeniu szkoły podstawowej przyszedł do pracy w BPP. Niedawno wstąpił do Związku Młodzieży Polskiej. Został wybrany delegatem na Złot. Zobowiązania swe realizuje z nadwyżką wykonując około 230 proc. normy.

Chcą pracować w młodzieżowej brygadzie

Łęni biel tynkowanej ściany Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Tow. Siwik kończy właśnie betonować schody. Brygadziści Czesław Tyborowski wskazując ręką na ścianę mówi z dumą: „Ściana miała być wykonana do 20 lipca, ale dzięki temu, że Makarewicz i nas dwóch starszych murarzy zobowiązało się wykonywać do końca roku 210 procent normy, ukończona została na 10 dni przed terminem”.

Stanisław Makarewicz jak i inni młodzi robotnicy pra-

gną, aby zorganizować młodzieżową brygadę produkcyjną. Kierownictwo BPP i podstawa organizacja partyjna niewątpliwie postarają się ułatwić młodzieży zorganizowanie brygady i umożliwią młodemu robotnikom stosowanie nowych metod pracy.

Koło ZMP w BPP ma już pewne osiągnięcia. Zmobilizowało młodzież do Czynu Złotowego. Skutecznie walczy z niedbalstwem w pracy. Np. ostatnio ZMP-owcy napłynęli wali w „Błyskawicy” Tadeusza Komorowskiego, który często dopiero rzy dni po terminie sporządzał zlecenia wyplaty. Komorowski zrozumiał krytykę kolegów i obecnie już lepiej pracuje.

Pomoc młodzieży

Zawłaszcza się coraz ścisłszy więź między ZMP-owcami a młodzieżą niezorganizowaną, w wyniku czego Eugenia Sokolowska — delegatka na Złot i Kuluszewska złożyły deklaracje o przyjęciu do ZMP.

Jednak to wszystko jeszcze za mało. Np. od mieszają w BPP pracuje Zofia Gieraltowska — córka 4-hektarowego chłopca, jednak dotychczas nikt z ZMP-owców nie rozmawiał z nią o ZMP i o sprawach Złotu. Zofia Gieraltowska chciałaby wstąpić do ZMP, ale sama jakoś nie ma śmiałości zwrócić się z tym do zarządu koła.

Młodzież żali się, że nie ma w zakładzie pracy żadnych rozrywek kulturalnych, że nie ma żadnego sprzętu sportowego. Oczywiście koło ZMP zorganizuje w najbliższym czasie zespół artystyczny, ale BPP nie ma świetlicy. Dyrekcja powinna się postarać o jakiś lokal na świetlicę, gdzie młodzież mogłaby się zbierać i spędzać czas w kulturalny sposób.

W okresie organizowania koła z dużą pomocą przysłała podstawowa organizacja partyjna i przewodniczący rady zakładowej Antoni Paubiński. Ale teraz koło ZMP, która przecież dopiero rozwija się — zostało pozabawione opieki. Na ostatnim zebraniu partyjnym, które odbyło się w czerwcu w ogóle nie poruszono sprawy pracy koła ZMP.

A nowopowstałym kołom trzeba pomagać, aby utrwaliły się osiągnięcia kampanii złotowej.

St. Madej

Młodzież z gromady Klejnik ma wiele osiągnięć w pracy. Brała udział we wszystkich kampaniach polityczno - gospodarczych. ZMP-owców nigdzie nie brakowało. Kierowani przez podstawaową organizację partyjną wyrosli na prawdziwych ofiarnych pomocników partii. Zetempowcy poważnie przyczynili się do zorganizowania spółdzielni produkcyjnej.

Koło ZMP w Klejnikach posiada dobre wyniki w pracy organizacyjnej i społecznej. W zeszłym roku członkowie koła wzięli szeroki udział w planowym skupie zboża.

Współzawodnictwo złotowe rozbudziło wielki zapal wśród młodzieży z Klejnik

Wielkie Klejniky poważnie załogała w sprzedaży zboża. Na jednym z zebrań podstawowej organizacji partyjnej tow. Aleksy Gawryluk omawiał sprawę skupu zboża. Wskazywał na trudności wynikające z tego, że wielu chłopów średniorolnych, a nawet małorolnych zalega ze sprzedażą. Na zebraniu byli obecni również ZMP-owcy delegowani przez koło. Sekretarz tow. Aleksy Gawryluk zwracał się do nich: — Na was liczymy. Możecie wiele zrobić w gromadzie. Trzeba rozwijać agitację, usławdmiat ludzi.

ZMP-owcy na zebraniu koła rozważali te wskazania. W następnych dniach rozpoczęli agitację. Najpierw zwrócił się do rodziców i krewnych. Gdy ci wykonali swoje zobowiązania, poszli do sąsiadów. Tutaj jednak nie zawsze szło im łatwo. Często spotykali się z poważnymi trudnościami. Dymitr Leonuk wyprosił ze swego obejścia tow. Komarowa i Antypluka, gdy tłumaczyli mu, że powinni spełnić należność wobec państwa. Wypadków podobnych było więcej. Ale młodzież nie uległa się podobnym „przyjęć”. Zmieniła jedynie formy pracy usławdmiatniającej.

Zaczęto wydawać „błyskawice”. Bazyl Łapiński, Mikołaj Maśluk, Włodzimierz Wawrzynuk rysowali na

kartkach papieru karykatury ocagających się. Inny razem wypisywali nazwiska chłopów - patriotów.

ZMP-owcy zdobywali swoją ofiarną pracą coraz większą sympatię we wsi. Opinia chłopów - przewodników zwracała się przeciwko oplotaczom. To ich zmusiło do sprzedaży zboża państwu. Walkę o chleb wygrano.

Podobnie było z planowym skupem żywca i realizacją zobowiązań finansowych.

Przez całą zimę młodzież ZMP-owska uczęszczała na szkolenie partyjne. Na szkoleniu zetempowcy dowiedzieli się, jak ogromne znaczenie dla budownictwa socjalistycznego ma spółdzielczość produkcyjna. Myśl o założeniu spółdzielni produkcyjnej niejednemu ZMP-owcowi nie dawała spokoju, Mikołaj Komarow wstając rano, czy kładąc się wieczorem do łóżka ciągle przemysliwał nad tym, w jaki sposób najrychlej założyć we wsi spółdzielnię produkcyjną.

A we wsi też coraz głośniej mówiono o spółdzielni produkcyjnej. Członkowie partii tow. Aleksy Gawryluk i tow. Gabryl Martyniuk na każdym zebraniu gromadzkim wspominali o gospodarce zespolowej. Tłumaczyli, że przecież wstąpienie do spółdzielni leży w interesie każdego

pracującego chłopca. Wyższość gospodarki zespolowej popierali przykładami z życia chłopów w Czyżach, Kojłach, Rajsku, gdzie od dawna istnieje spółdzielnia.

Ale wróg nie spał. Wieloletnia plotka kulańska, szkalująca spółdzielczość produkcyjną rozchodziła się po wsi. Czas był naprawdę gorący. Młodzież nie stała na obczy od tych zagadnień. Prawie każdego wieczora zetempowcy zbierali się po obrzędki przed domem Mikołaja Komarowa lub Jana Antypluka i omawiali, jak mają usławdmiat i kogo ma usławdmiat. Postanowili zacząć od rodziców.

— Nie będzie źle — mówił nieraz do swojej matki Mikołaj Komarow — jeśli będziemy razem myśleć i razem pracować. Co dziesiątki głów, to nie jedna.

Tak samo czynił Bazyl Gryzorek, Anatol Prokopuk i inni. Nie szczędzili trudu i poświęcenia i potrafili obzwładnić kulańskie brednie, zjednując sobie mało i średniorolnych.

Pod koniec czerwca br. powstała w Klejnikach spółdzielnia produkcyjna. Rodzice Gryzorka, Komarowa i Prokopuka pierwsi do niej przystąpili. Przystąpił również Bazyl Gawryluk i dwaj ZMP-owcy, członkowie partii tow. Andrzej Szczuko i tow. Bazyl Kościuszuk.

Niedawno w Klejnikach odbyły się wybory delegatów na Złot Młodych Przewodników.

Na Złot do Warszawy pojadą najlepsi aktywiści koła tow. Mikołaj Komarow, Jan Antypluk i Luba Haponiuk, która przed miesiącem wstąpiła do ZMP. Na Złocie będzie również tow. Bazyl Gawryluk, który pracuje od kilku tygodni w Warszawie przy budowie miasteczka Złotowego. Właśnie z ich inicjatywą, z ich żarliwością do pracy podjęto zobowiązania złotowe: oczyścić 2 ha ląd i pastwisk, zbudować boisko do siatki, walczyć z chwastami. Zobowiązania wykonali należycie. Współzawodnictwo przedzłotowe rozbudziło we wsi wielki zapal wśród całej młodzieży. W toku współzawodnictwa złotowego do organizacji ZMP-owskiej wstąpiło 15 nowych członków. Obecnie koło liczy razem 41 członków.

Pierwszy etap współzawodnictwa został wygrany. Młodzież zdobyła 3 mandaty na Złot i wielkie uznanie w gromadzie. W najbliższych dniach przed Złotem i w dalszym ciągu po Złocie młodzież z Klejnik postanowiła ze zdwojoną energią walczyć o rozbudowę szeregów spółdzielni produkcyjnej. Będzie również pomagać sobie wzajemnie w żniwach, omlotach i podorywkach. Postanowili przecięć, a jak postanowili, to na pewno wykonają. Zasadniczy udział młodzieży w budowie lepszego życia na wsi, który zaczął się na długo przed Złotem, będzie trwał nadal.

Mieczysław Chajka

Miasteczko złotowe na Agrikoli



Już 15 lipca miasteczko złotowe na Agrikoli będzie całkowicie gotowe. W miasteczku tym, liczącym 224 namiotów mieszkań, będzie w dniach Złotu młodzież zagraniczna. Na zdjęciu: Ostatnie prace wykończeniowe, CAP — fot. Ostrowski.

Z ŻYCIA PARTII

Wnioski z pracy Komitetu Gminnego w Hajnówce

Tow. Bierut na VII Plenum KC wskazywał na szczególne znaczenie metod i form kierowania codziennym wysiłkiem mas pracujących.

Oceniając z tego punktu widzenia gminną organizację partijną w Hajnówce należy stwierdzić, że nie wykazywała ona dostatecznej aktywności, że posiada bardzo wiele braków i niedomagań.

W czym tkwi przyczyna naszych błędów? Przyczynę zasadniczego błędu określa tow. Bierut w swym przemówieniu:

„Najniebezpieczniejszym z nich, stanowiącym wielką przeszkodę w pracy oraz główne źródło słabości organizacji partyjnych — jest biurokracyzm. Cóż to jest biurokracyzm w działalności organizacji partyjnej? Jest to skłonność działaczy i pracowników partyjnych do uchyłania się od kontroli oddolnej, od krytyki, skłonność do odrywania się od mas”.

Komitet Gminny w Hajnówce wprowadził dość często odbywał różne odprawy, narady, posiedzenia. Omawiano wiele zagadnień, ale żadnego z nich nie przedyskutowano i nie przeanalizowano dokładnie.

Członkowie Komitetu nie czuli się odpowiedzialnymi za powierzone im zadania, szczególnie na odcinku wzmacniania i budownictwa spółdzielni produkcyjnych. Wpłynął na to nieodpowiedni dobór członków Komitetu, ponieważ na 15 członków tylko jeden jest ze spółdzielni produkcyjnej.

Dotychczas jeszcze nie we wszystkich podstawowych organizacjach zostały należycie, dogłębnie przerobione i przeanalizowane statuty spółdzielni produkcyjnych. Właś

nie poważnym błędem sekretarzy, a szczególnie moim błędem jest to, że nie reagowaliśmy natychmiast na krytykę oddolną. Wielu towarzyszy wytykało nam błędy takie jak: brak należytej zorganizowanej pracy, brak opieki nad organizacjami i brak reagowania natychmiast na niewłaściwe postępowanie towarzyszy w terenie. Organizacja partyjna w Czyżkach, gdzie istnieje komitet założycielski, pozostawiona została sama sobie. Przyczyny nikłego wzrostu komitetu założycielskiego nie były analizowane konkretnie, ani na miejscu, ani też na posiedzeniu Komitetu Gminnego. Nie zajęto stanowiska w stosunku do sekretarza podstawowej organizacji tow. Dymitra Romanuka, który zalega w podatku, pozostawił 2 ha ziemi odłogiem i przeciwstawił się zorganizowaniu spółdzielni.

Również brak dostatecznego instruktażu dla GRN, brak pomocy i opieki ze strony Komitetu, sprawił, że Prezydium szczególnie zaniedbało odcinek spółdzielni produkcyjnych. Ostatnio ten niewłaściwy styl pracy Prezydium został przeanalizowany i uległ już poprawie.

Głęboka analiza naszych błędów wskazała na konieczność wyłączenia wysiłku ze strony samego Komitetu, na konieczność nowych form pracy z masami. Pracować po nowemu już zaczęliśmy i chwilowo zaniedbanie i samospokojenie nasze podstawowe organizacje nadrobą, bo organizacja partyjna w Hajnówce jest silna i może przezwyciężyć wszelkie trudności.

ANTONI STRZALKOWSKI
sekretarz
Komitetu Gminnego PZPR
w Hajnówce

W czasie żniw trzeba wykazać wyższość pracy zespołowej

Pod koniec czerwca odbyło się zebranie podstawowej organizacji partyjnej w gromadzie Gieraty Stare (gm. Szepletowo). Na zebraniu tym omówiono sprawę zbliżającej się akcji żniwno - omłotowej. Tow. Stanisław Opiatowski wskazał, że trzeba dobrze zorganizować prace polne, odpowiednio zaplanować kolejność koszenia żniwiarką. Następnie towarzysze zwrócili uwagę na wagę natchmiastowego dokonywania podorywek po skoszeniu zboża oraz na siew poplonów.

Organizacja partyjna w Gieratach Starych postanowiła, że jej gromada pierwsza w gminie szeptelowskiej zakończy prace żniwne. Chłopi bezpartyjni chętnie przyjęli wniosek organizacji i gromada jest już gotowa do wyjścia w pole. Chłopi przygotowali kosy i inne narzędzia potrzebne do żniw.

Słabiej natomiast przebiegała przygotowania do akcji żniwno - omłotowej w gromadzie Podlesne Nowe. Wprawdzie żniwiarkę już przyciągnięto z GOM, ale nie ma tam zaplanowanej pomocy sędzijskiej. Tow. Stanisław Niemiński twierdzi, że u nich pomoc sędzijska nie jest potrzebna,

gdyż wszyscy posiadają w gromadzie konie.

Konie posiadają wszyscy, ale trzeba zorganizować wzajemną pomoc tak w pracach polnych jak i omłotowych. Bo jeśli żniwiarka będzie kosztowała np. u Marcelaka, to jego sąsiedzi mogą mu pomagać w wiananiu i stawianiu zboża w kopy. I na odwrót Marcelak pomoże znów swoim sąsiadom.

Towarzysze z Podlesnej Nowej nie propagują znaczenia pomocy sąsiedzkiej, która jest jedną z form pracy zespołowej i dzięki której można szybciej i lepiej wykonać prace żniwno - omłotowe.

Przyczyną słabej pracy towarzyszy z Podlesnej Nowej jest słaba praca organizacji. Grupa kandydatka nie realizuje grudniowej uchwały KC. Jest dwóch towarzyszy: Stanisław Kwiatkowski i Stanisław Sadowski, którym roczny okres kandydatki minął w styczniu br. I jeszcze nie zostali oni przeszerowani w poczet członków partii. Brak dyscypliny wewnątrzpartyjnej nie pozwala grupie kandydatki na mobilizowanie całej gromady. (St. M.)

Nie wolno lekceważyć obowiązków partyjnych

We wsi Konaszyce, w pow. łomżyńskim, powstał w czerwcu br. komitet założycielski spółdzielni produkcyjnej. W celu zapoznania chłopów z życiem kolchozów w Związku Radzieckim, 6 lipca na godz. 17-ta zostało zwołane zebranie gromadzkie, na którym miał przemawiać uczestnik wycieczki do Związku Radzieckiego, średniorolny chłop z powiatu łomżyńskiego ob. Moraczewski. Z ramienia partii Komitetu Powiatowego na to zebranie miał przeprowadzić tow. Planko.

Ponieważ wyznaczono nieodpowiednią godzinę na zebranie, chłop zamiast na godz. 17-ta zebrał się dopiero o godz. 19-tej.

Tymczasem tow. Planko, który przyjechał z ob. Moraczewskim na godz. 17, stwierdził, że jeszcze nikt nie przyszedł na zebranie i odjechał z powrotem, odwołując z sobą ob. Moraczewskiego. Odjeżdżając tow. Planko zobowiązał się czekać w KP do godz. 20 i prosił o zawiadomienie go, gdy chłop już się zbiorą. Wyślano po niego samochód o godz. 19, ale w Komitecie ani tow. Planki, ani ob. Moraczewskiego już nie było.

Tow. Planko wiedział, że zebranie gromadzkie nie uda się o tak nieodpowiedniej dla chłopów godzinie, zlekceważył sprawę, narażając na stratę czasu chłopów i organizatorów zebrania. (k.p.)

Chłopi białostocki byli z wycieczką w Szczecinie (3)

I my tak żyć musimy

starczy? Albo traktor to w polu urosnie?

— Dyc to prawda — podchwycili chłopów słowa Kulikowej — my bez nich, a oni bez nas żyć nie możemy.

Rozmowa chłopów zawtórował dźwięk syreny zbliżającego się okrętu, na którego maszcie lopotąła flaga ZSRR. Okręt radziecki z pełnym ładunkiem przepłynął blisko statków, zawiłając do portu szczecińskiego.

Chłopi w czasie wycieczki na pełnym morzu widzieli duży okrętów z różnych państw, które przyjeżdżały do naszego portu w Szczecinie.

RAJMOND CZUP PRZEKONAŁ SIĘ

Na stacji w Swinoujściu żegnali odjeżdżających wycieczkowiczów przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej i Komitetu Wojewódzkiego PZPR.

Kiedy pociąg ruszył, we wszystkich przedziałach zaczął się ruch. Przechodzono z przedziału do przedziału, jedni do drugich, by podzielić się swymi spostrzeżeniami. Głównym tematem rozmów było to, co widziano w spółdzielniach produkcyjnych.

— Wście go — zwrócił się Rajmond Czup z gromady Romanowo gm. Pisanica (pow. Elk) do Roszkowskiego z gromady Sobole (pow. Olecko) — aż wam się wstydzie powiedzieć, jak byłem nie mądry, ale tak mnie coś teraz ruszyło, że wam powiem. Otóż w naszej gromadzie mieliśmy już dziewięciu chętnych, którzy chcieli przystąpić do spółdzielni produkcyjnej; ja byłem z nimi, ale jak przyszło do podpisania statutu, to i no trzech przyszło na zebranie. Między tymi, co stchórzyli. I ja byłem. Ale mimo wszystko rwał się do nowego życia i ciągnęło nas, by przekonać się, jak to żyja ludzie w spółdzielni produkcyjnej. Zrobiliśmy sobie wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej w Olecko i stałtad już przyjechaliliśmy przekonani o wyższości gospodarki kolektywnej. A kiedy ogłoszili soltys o wycieczce do Szczecina, postanowiłem jechać, by jeszcze bardziej przekonać się, czy przypadkiem nie przegram, jak przystało do spółdzielni.

— I powiedział wam, że przekonałem się i po powrocie z miejsca przystąpię do

organizowania spółdzielni produkcyjnej w swojej gromadzie.

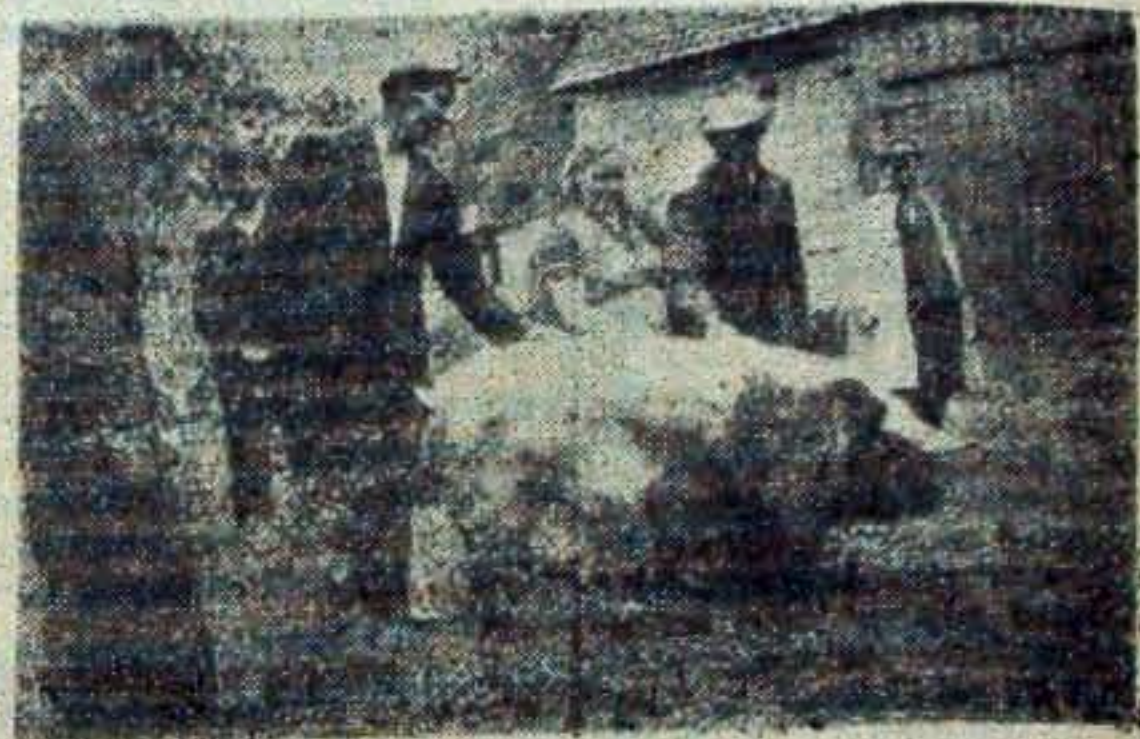
PIOTR BIEDZIENKO ZMIENIŁ SWOJE ZDANIE

Józef Kozłowski i Piotr Biedzienko z gromady Skoczce (pow. Goldap) zastanawiali się nad tym, co widzieli w spółdzielniach produkcyjnych.

— Teraz dopiero przekonałem się, że to, co pisza w

Stanisława Kościelcha i Leokadka Chmielnicka przekonałymi się naocznie o wyższości gospodarki zespołowej i widzieliśmy. Jak szczęśliwe są zony członków spółdzielni produkcyjnych, dlatego zaraz po przyjeździe do swych gromad będziemy walczyć o to, by i u nas powstały takie same spółdzielnie”.

„My, chłop z gromady Wyllny Ruś (pow. Wysokie Mazowieckie) zaraz po zwyczaj przystąpimy do współ-



Na zdjęciu: Chłopi białostocki oglądają trzode chlewną z członka spółdzielni produkcyjnej Kajetana Skibickiego w pow. gryfickim.

gazetach i mówią w radio, to święta prawda — mówi Biedzienko — przypominać sobie Józefie, jak mówiłem jadąc w tamtą stronę, że do spółdzielni i tak nie przystąpię? Obecnie zmieniałem swoje zdanie — ciągnie Biedzienko otwierając notes — bo widziacie, mimo że jestem dobrym gospodarzem, to takich dobroci nigdy nie miałem, jak tamci w spółdzielni. Wiele rzeczy sobie nonotowałem, ale tego wszystkiego ani napisać, ani powiedzieć nie da się tak, jak widzi się na oczy. Dlatego też myślę, że szkoda tych, co odmówili wyjazdu, bo byłoby nam łatwiej zorganizować spółdzielnię produkcyjną w naszej gromadzie.

— I byłaby na pewno lepsza od tych, które widzieliśmy — wtrąca Kozłowski — bo nasza ziemia o wiele lepsza i zabudowania mamy niezłe, co?

Rozmowa przerwała donośne słowa rozlegające się z głośników do wszystkich wagonach.

„My, uczestniczki wycieczki, chłopki z gromady Rowalki, gm. Grabowo (pow. Goldap) — Helena Jaśko,

nego gospodarstwa, bo przekonaliśmy się, że tylko w spółdzielni produkcyjnej możemy żyć szczęśliwie”.

SPEŁNIĄ SIĘ MARZENIA BYCULA

W wagonie, w którym był zainstalowany mikrofon, zrobił się zator. Wszyscy chcieli się wypowiedzieć o tym, co widzieli i co zamierzają zrobić po powrocie z wycieczki u siebie. Zbliżano się do Białegostoku, z głośników padały słowa: — Zaczniemy żyć po nowemu, tak jak widzieliśmy u braci chłopów w woje wództwie szczecińskim.

Kiedy na dworcu w Białymstoku chłopci namawiali Piotra Bycula, wskłajając mu chleb, który otrzymali na przyjęciu w spółdzielni, by wręczył go przedstawicielowi Wojewódzkiej Rady Narodowej, Bycuł wyprostował się i powiedział:

— Tego wam nie odmówię, ale chcę wam powiedzieć tylko tyle, że pragnę, abym jeszcze w tym roku wręczył przewodniczącemu Wojewódzkiej Rady Narodowej chleb uleczony w mojej spółdzielni produkcyjnej.

Zygmunt Brzozowski

O sprawiedliwe rozłożenie podatku gruntowego

Na posiedzeniu Sejmu przyjęta została ustawa o zmianie dekretu o podatku gruntowym. Ustawa ta jest dużym krokiem w kierunku uporządkowania podatków wiejskich, w kierunku sprawiedliwszego rozłożenia obowiązków chłopów wobec państwa i narodu. Jest ona jednocześnie ważnym bodźcem w kierunku intensyfikacji produkcji rolnej, zwiększenia wkładu produkcyjnego i finansowego wsi w realizację Planu 6-letniego, w przyspieszenie tempa naszego przemysłowienia, które jest również źródłem dobrobytu wsi.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że dochodowość i dobrobyt wsi znacznie wzrosły w stosunku do lat ubiegłych. I dlatego wieś za przykładem klasy robotniczej, przodującej siły w dziele przemysłowienia naszego kraju — powinna zwiększyć swój wkład w socjalistyczne budownictwo. Z owoców bowiem tego budownictwa sama przecież korzysta i będzie korzystać.

Ustawa ta przenosi główny ciężar podatkowy na kulańskie gospodarstwa rolne. Jest ona wyrazem polityki naszego rządu ludowego, który chroni małe i średniorolne gospodarstwa od pasożytnictwa kulańskich przez ograniczenie ich siły ekonomicznej. Nowa progresja stawek podatkowych realizuje zasadę ograniczenia i wyplerniania kulańskich, którego opodatkowanie było niedość wysokie w stosunku do jego dochodów.

Kulać różnymi machinacjami, a przede wszystkim sztucznie rozdrażniając podła dane gospodarstwa (droga pozornych działów rodzinnych), usiłował wykrepić się z obowiązków podatkowych.

Nowa ustawa kładzie temu kres wprowadzając zasadę, że podatek gruntowy opłaca ten, kto na pozorne „podzielony” gospodarstwie przeprowadził żniwa.

Jednocześnie ustawa przewiduje podniesienie o 10 proc. norm przychodowości stanowiących podstawę opodatkowania dla gospodarstw rolno - ogrodniczych w pobliżu wielkich ośrodków miejskich. Wzrost ludności zatrudnionej poza rolnictwem, bowiem znaczny wzrost ośrodków miejskich i przez to rynku zbytu dla produktów rolnych, dogodna komunikacja itd. sprawiają, że dochodo-

wość gospodarstw położonych w pobliżu ośrodków miejskich jest znacznie większa niż innych gospodarstw.

W głębokiej trosce o wzrost produkcji rolnej i zabezpieczenie pracującym chłopom — jak najlepszych warunków rozwoju, ich gospodarstw ustawa zwalnia na trzy lata od obowiązku płacenia podatku gruntowego osoby, które zagospodarowały odłogi, oraz osoby, które objęły w użytkowanie gospodarstwa na ziemiach zachodnich. Ustawa wprowadza dogodne warunki podatkowe dla zespołów uprawowych, wyprawnych itd. zależnie od ilości dzieci właścicielem gospodarstw rolno - ogrodniczych do 12.400 zł. rocznie, przysługiwać będą ulgi podatkowe od 25 do 100 proc. zachowuje się również ulgi dla spółdzielni produkcyjnych.

Wszystko to świadczy o tym, że władza ludowa łączy w interesie mas pracujących wsi i całego narodu do tego, aby każdy wnosił swój wkład w dzieło budowy socjalizmu w miarę swych sił i możliwości, aby jak najbardziej ukrócić kulańskie kombinacje oraz próby podważenia praworządności i soluszu robotniczo - chłopskiego. Jest rzeczą niezbedną, aby masę chłopów zrozumieli, że płacenie podatku gruntowego jest patriotycznym obowiąz-

kiem, że w tym wyraża się świadome współbudownictwo naszego szczęśliwego, jutra.

Opleka jaka władza ludowa otacza rolnictwo, chłopów pracujących indywidualnie i zespołowo, pomoc jaką im na każdym kroku udziela w rozwoju ich gospodarstw, w walce o ograniczenie i wyplernianie kulaństwa — nakazuje chłopom pracującym zbliżać się do państwa, aby coraz lepiej i sprawniej wywiązywać się ze swoich obowiązków finansowych wobec państwa.

Obowiązkiem naszych organizacji partyjnych jest czuwać nad przeniesieniem do najszerszych mas chłopskich treści ustawy, dbać o prawidłową realizację ustawy przez Rady Narodowe. Wprowadzając w życie ustawę będziemy czujni, aby likwidować wszelkie kulańskie próby uchylenia się od obowiązków podatkowych. Rada Narodowa dołoża wszelkich starań, aby jak najsumienniej rozpatrzyć wnioski chłopów pracujących o ulgi, aby przyznawać je w uzasadnionych i przewidzianych ustawą wypadkach z pełnym poczuciem odpowiedzialności i sprawiedliwości.

Ustawa uchwalona przez sejm wpłynęła na pogłębienie wsi, wzmocnienie soluszu robotniczo - chłopskiego. (b.t.)

